

Ocena Wpływu Polityki Spójności – Nowe Kierunki Rozwoju

Profesor Danuta Hübner

Europejski Komisarz ds. Polityki Regionalnej

„Ocena wpływu polityki spójności –
nowe kierunki rozwoju”

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

Konferencja pt.: „Europejska polityka spójności jako czynnik wzrostu i
wyrównywania różnic rozwojowych”

Warszawa, 17-18 lipca 2008 r.

Szanowna Pani Minister,

Szanowni Państwo,

To dobry moment na konferencję poświęconą oddziaływaniu polityki spójności na wzrost i zmiany strukturalne. Trwa refleksja i prace nad przyszłą polityką spójności, rozpoczęła się realizacja nowej generacji polityki spójności 2007-2013, zbieramy też doświadczenia z okresu 2000-2006, kiedy dołączyły do Unii nowe państwa członkowskie.

W debacie nad ewolucją polityki spójności pojawia się potrzeba dalszych prac nad ewaluacją. Dysponowanie dobrym systemem ewaluacji może nie tylko zaspokoić naszą ciekawość na temat skuteczności polityki, ale i służyć jej doskonaleniu. Ewaluacja pozwala na ocenę wpływu polityki na procesy rozwojowe w porównaniu z sytuacją braku takiej polityki. Pokazuje, co działa, a co nie działa. W konkretnych przypadkach to ewaluacja daje podstawy do oceny odpowiedzialności, jaką ponosimy za wydawane środki, wzmacnia także, lub nie, wiarygodność tych, którzy politykę realizują.

Ale ewaluacja ułatwia też zdobywanie wiedzy i doświadczenia, pomocnych przy wdrażaniu programów oraz podnoszących ich skuteczność. To z kolei wzmacnia długoterminowe oddziaływanie polityki spójności na poziomie wspólnotowym oraz w państwach członkowskich i regionach.

System ewaluacji w europejskiej polityce spójności oparty jest na partnerstwie i subsydiarności. Państwa członkowskie i Komisja Europejska odpowiadają za jej poszczególne etapy.

Na pewno z racji zarządzania programami, administracja państw członkowskich posiada nieocenione doświadczenie i wiedzę, pozwalające im na formułowanie wniosków dotyczących wpływu polityki spójności na procesy rozwojowe. Państwa członkowskie odpowiedzialne są za ewaluację ex ante oraz ewaluację w trakcie wdrażania programów. Ta ewaluacja realizowana jest na poziomie narodowym, ale także w coraz większym stopniu na szczeblu regionalnym i lokalnym. Właśnie na poziomie lokalnym i regionalnym

ewaluacja może pomóc w wzbogaceniu w wiedzę i przyspieszyć zdobywanie doświadczeń.

Komisja Europejska odpowiada za ewaluację ex post. Może również przeprowadzać inne ewaluacje – głównie o charakterze strategicznym – w trakcie danego okresu programowania. Zawsze staramy się, aby nasze badania miały charakter komplementarny do tych, realizowanych przez państwa członkowskie.

Jakość ewaluacji zależy od zastosowanych metod badawczych. Ze względu na szeroki zakres finansowanych działań, zarówno w wymiarze geograficznym jak i tematycznym, ewaluacja polityki spójności nie może ograniczyć się do korzystania z jednej tylko, choćby najbardziej uniwersalnej metody. Wybór właściwej metody powinien zawsze uwzględniać kontekst, specyfikę oraz cel danego badania. Chciałabym wymienić cztery metody ewaluacji.

Po pierwsze – metoda tradycyjna. Jest to ocena lub przegląd programów przed, w trakcie bądź po zakończeniu ich realizacji. Obejmuje ona m.in. analizę danych pochodzących z monitoringu, wywiady, badania ankietowe oraz tzw. studia przypadku ('case studies'). Metoda ta nie zawsze pozwala nam odróżnić rzeczywiste oddziaływanie polityki spójności od zmian, które nastąpiły pod wpływem innych czynników.

Z tego też względu dążymy do uzupełnienia dotychczas stosowanych przez nas metod, metodami bardziej precyzyjnymi i zaawansowanymi. I to jest drugie podejście. Metody te polegają one m.in. na tworzeniu tzw. grup kontrolnych oraz wykorzystywaniu technik statystycznych w celu porównania dwóch odmiennych sytuacji – np. sytuacji przedsiębiorstw, które otrzymały wsparcie w ramach polityki spójności oraz tych, które nie były nim objęte.

Kolejna metoda opiera się na wykorzystaniu technik modelowania makroekonomicznego, które umożliwiają prognozowanie - w perspektywie długoterminowej - wpływu polityki spójności na procesy rozwojowe w poszczególnych państwach i regionach. Stosowane tutaj narzędzie, to, na przykład, dobrze Państwu znany HERMIN czy QUEST.

Wreszcie ostatnia metoda - opierająca się na analizie kosztów i korzyści ('CBA'). Stosowana jest na poziomie projektów, obecnie tylko jako analiza ex ante. Uważam jednak, że warto byłoby sięgać do niej także przy ewaluacji ex post w celu określenia rzeczywistego oddziaływania projektu.

Polityka spójności jest polityką złożoną. Dlatego wymaga na ogół zestawu metod. Często wykorzystuje się więc pakiet różnych metod.

W drugiej połowie 2009 roku planujemy zorganizowanie w Warszawie – we współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego - międzynarodowej konferencji na temat ewaluacji oraz metod stosowanych w tej dziedzinie.

Warto uświadamiać sobie, że ewaluacja podlega stopniowym zmianom. Jej ewolucja wynika z potrzeb oraz wyzwań związanych z realizacją polityki spójności.

Jak Państwu wiadomo, ewaluacja w latach 2000-2006 obejmowała szeroką i dogłębną analizę wszystkich programów w precyzyjnie określonych momentach ich realizacji. W okresie 2007-2013 została ona zastąpiona, tzw. ewaluacją 'on-going', bardziej dostosowaną do potrzeb. Nowe podejście oznacza większą swobodę działania, ale również większą odpowiedzialność w zakresie planowania ewaluacji. Państwa członkowskie mogą obecnie decydować o wyborze najkorzystniejszego z ich punktu widzenia terminu oraz przedmiotu badania, a także włożyć więcej wysiłku w doskonalenie stosowanych metod badawczych. Zachęcam Państwa gorąco do podejmowania tego typu działań.

Ewaluacja realizowana przez Komisję Europejską bazuje na tej samej logice. Nasz cel to pokazywanie i analiza rezultatów polityki spójności oraz ich wykorzystanie w debacie na temat przyszłości polityki. Obecnie Komisja Europejska koncentruje się na ewaluacji ex post za okres 2000-2006. Przedsięwzięcie to powinno zostać zakończone jeszcze w 2009 roku. Wyniki ewaluacji ex post uzupełniają rezultaty innych naszych badań, np. analizujących udział programów z lat 2007 – 2013 w realizacji priorytetów Strategii Lizbońskiej i Goeteborskiej.

Komisja Europejska docenia wysiłki podejmowane przez Polskę w zakresie ewaluacji. Dobrą wiadomością jest to, że plany ewaluacyjne na lata 2007-2013 zostały już uzgodnione. Przewidują one przeprowadzenie ponad 100 zewnętrznych ewaluacji tylko w bieżącym roku. Polska należy w tym zakresie do najbardziej zaawansowanych państw Unii Europejskiej. Jednocześnie, jestem świadoma wyzwań, którym muszą sprostać regiony, ponoszące teraz pełną odpowiedzialność za wdrażanie własnych programów, również w zakresie ewaluacji. Oczywiście ewaluacja musi być ściśle związana z logiką i przebiegiem realizacji programów. Jednym z warunków zapewniających jej sukces jest również prawidłowo funkcjonujący system monitoringu, gwarantujący dostępność danych. Ponadto ewaluacja powinna być w większym stopniu wykorzystywana przez decydentów oraz inne zainteresowane podmioty.

Dostarczanie wiarygodnych danych na temat oddziaływania polityki spójności oraz ich analiza to nasza wspólna odpowiedzialność: polskiej administracji i Komisji Europejskiej. Mam nadzieję, że będziemy mogli je dalej wspólnie realizować wykorzystując Państwa ekspertyzę i zaangażowanie. Ewaluacja ma szczególne znaczenie w kraju, który jest okrętem flagowym polityki spójności. Sukces Polski będzie także wygraną całą Unii Europejskiej. Programy wdrażane między Bugiem a Odrą staną się swoistego rodzaju źródłem doświadczeń i sprawdzonych wzorców działania. A nawet więcej – mogą też silnie oddziaływać na kierunek debaty na temat przyszłości polityki spójności. Zaprezentowany dzisiaj przez Panią Minister raport na temat wpływu polityki spójności w Polsce – zawierający wyniki wielu badań ewaluacyjnych – przyczynia się już do tej debaty.

Przejdźmy teraz do drugiego zagadnienia, czyli rezultatów polityki spójności w sensie jej wpływu na wzrost gospodarczy i konwergencję.

Zadania polityki spójności określone są w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Polegają one na wspieraniu zrównoważonego rozwoju regionów Unii Europejskiej. Redukowanie różnic rozwojowych pomiędzy regionami poprzez uruchomienie procesu doganiania przyczynia się do wzrostu gospodarczego całej Unii. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, kiedy

polityka spójności skupia się na uwalnianiu potencjału wzrostu na poziomie lokalnym oraz inwestycjach przyczyniających się do realizacji priorytetów Strategii Lizbońskiej. Polityka spójności to nie sposób na transferowanie środków. Jest ona raczej polityką strony podażowej, mobilizującą niewykorzystany potencjał rozwojowy. Charakter przemian globalnych, rola innowacyjności sprawia, że dzisiaj, aby osiągnąć spójność, musimy inwestować w konkurencyjność, która jest siłą napędów przyspieszonego wzrostu.

Dostarczając „europejskie dobra publiczne”, których nie zapewnią ani rynek, ani instrumenty rynkowe (np. sieci transportowe i energetyczne, inwestycje w ochronę środowiska, edukację, badania naukowe i rozwój), polityka spójności poprawia pozycję konkurencyjną gospodarek regionalnych. W przypadku polityki spójności - być może nawet bardziej niż w ramach innych polityk wspólnotowych - występuje 'efekt dźwigni', przyciągający dodatkowy kapitał inwestycyjny.

W czerwcu obchodziliśmy dwudziestą rocznicę polityki spójności. To był moment na zrobienie rachunku sumienia i spojrzenia, bez kompleksów, wstecz. Wśród największych beneficjentów polityki spójności ostatnich lat są Grecja, Hiszpania, Irlandia i Portugalia. Kraje te zanotowały imponujący wzrost. W Grecji produkt krajowy brutto (PKB) na głowę mieszkańca wzrósł z 74% do 88% średniej dla dzisiejszej Unii Europejskiej, w tym samym okresie Hiszpania pokonała dystans pomiędzy 91% a 102%, zaś Irlandia osiągnęła 145% średniej unijnej, startując z poziomu 102%.

Jeśli chodzi o konwergencję, to zanotowano także postęp na poziomie regionalnym. Pomiędzy rokiem 1995 a 2004 liczba regionów z wielkością PKB na osobę poniżej 75% średniej unijnej spadła z 78 do 70, zaś liczba regionów z dochodem poniżej 50% średniej unijnej zmniejszyła się z 39 do 32.

Wyniki symulacji makroekonomicznych potwierdzają, że polityka spójności miała istotny udział w tych osiągnięciach. W kontekście zatrudnienia - wspierającego wzrost gospodarczy - pokazują, że inwestycje realizowane w ramach Celu Pierwszego polityki spójności, przyczyniły się do utworzenia

570,000 miejsc pracy netto w latach 2000-2006, z tego około 160,000 w 10 krajach, które przystąpiły do Unii w 2004 roku.

Dane na temat oddziaływania makroekonomicznego uzupełniane są w ramach aktualnie prowadzonej ewaluacji ex post dla okresu 2000–2006. Dostarczy ona dodatkowych informacji ukazujących wpływ polityki spójności w poszczególnych dziedzinach gospodarki, np. rozwój przedsiębiorczości, innowacyjność, transport, ochrona środowiska, zmiany strukturalne, itd.

Na podstawie wyników aktualizacji badań ewaluacyjnych z połowy ostatniego okresu programowania wiemy, że, na przykład, w Hiszpanii zainwestowano 4 miliardy euro w ramach polityki spójności w badania, rozwój technologiczny, innowacyjność i informatyzację. Inwestycja ta obejmowała 13,000 projektów, w których realizację zaangażowało się prawie 100,000 naukowców. Ponadto, dofinansowano większość z 64 istniejących w Hiszpanii parków technologicznych. W Hiszpanii inwestycje w infrastrukturę drogową przyniosły według szacunków roczne oszczędności czasu przejazdu rzędu 1.2 miliona godzin.

Pozytywne zmiany są również dostrzegane w Polsce, o czym mówiła Minister Bieńkowska.

To nasze dotychczasowe osiągnięcia. Chciałabym podkreślić, że razem uczyniliśmy wiele, aby wzmocnić oddziaływanie polityki spójności w latach 2007–2013. Zdecydowaliśmy się na bardziej strategiczne podejście. Nowe elementy tego okresu to Strategiczne Wytyczne Wspólnoty, Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia oraz oznaczanie środków przeznaczonych również na inwestycje związane z odnowioną Strategią Lizbońską, tzw. 'earmarking'. Zmiany te wzmocnią i bardziej uwidoczną wkład polityki spójności w realizację celów tej strategii: strategii wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

Ostatnio opublikowany komunikat na temat efektów negocjacji dotyczących okresu 2007-2013 potwierdził ukierunkowanie priorytetów na wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Negocjacje pokazały, że dużo więcej niż w przeszłości partnerów społeczno-ekonomicznych oraz przedstawicieli

społeczeństwa obywatelskiego zaangażowało się w politykę spójności. Proces ten powinien poprawić jakość jej wdrażania oraz zapewnić większe oddziaływanie.

Zgodnie z prognozą uzyskaną za pomocą modelu HERMIN, w obecnym okresie programowania, a także w następnych latach polityka spójności będzie miała znaczący wpływ na zwiększenie PKB oraz poziomu zatrudnienia w państwach członkowskich. Zgodnie z prognozami tego modelu, do roku 2015 (uwzględniając zasadę n+2), w efekcie polityki spójności realizowanej w latach 2000-2013 powstanie łącznie 2 miliony dodatkowych miejsc pracy w Hiszpanii, Grecji, Irlandii i Portugalii oraz w 12 państwach, które przystąpiły do Unii Europejskiej w ciągu ostatnich czterech lat. Wzrost PKB będzie mieścił się w przedziale od 2.5% w przypadku Słowenii do 9% dla Czech. W wyniku silnych efektów po stronie popytowej występujących w modelu, HERMIN przewiduje częściowy wpływ wydatków poniesionych w wyniku polityki spójności na wzrost zatrudnienia. Z kolei efekty strony podaźowej realizowane są poprzez wzrost wydajności osiągany dzięki inwestycjom w infrastrukturę, zasoby ludzkie, a także badania i rozwój naukowy. Dla przykładu, inwestycje infrastrukturalne oraz w zakresie badań naukowych prowadzą do wzrostu całkowitej wydajności czynników produkcji oraz ułatwiają przepływ technologii. Z kolei inwestowanie w kapitał ludzki powoduje wzrost liczby wykwalifikowanych pracowników oraz wydajności pracy. Powiększone w ten sposób zasoby kapitału materialnego i ludzkiego wpływają na wzrost wydajności i produkcji. Nie doświadczalibyśmy tego efektu w przypadku braku polityki spójności.

W Polsce, zgodnie z szacunkami modelu HERMIN, skumulowany udział finansowy polityki spójności (w latach 2004-2006 i 2007-2013) wyniesie przed końcem obecnego okresu programowania 26% PKB. Dzięki polityce spójności całkowity poziom inwestycji będzie o 20% wyższy. Większość tych pozytywnych zmian jest spowodowana wzrostem inwestycji publicznych. Jednocześnie przewidujemy wystąpienie tzw. 'efektu dźwigni', który zwiększy poziom inwestycji prywatnych.

W porównaniu z poprzednim okresem programowania, więcej środków przeznaczono na inwestycje związane ze Strategią Lizbońską, np. na badania i rozwój oraz infrastrukturę. Ta swoista „lizbonizacja” polskich programów w latach 2007-2013 powinna znacząco poprawić skuteczność polityki spójności. Oczekuje się, że dzięki tym zmianom uzyskane zostaną dodatkowe korzyści w zakresie wzrostu wydajności pracy oraz łącznej wydajności środków produkcji – dwóch głównych sił napędzających wzrost gospodarczy. Obliczenia modelu HERMIN przewidują, że do końca obecnego okresu programowania dzięki polityce spójności poziom PKB w Polsce będzie o 6% wyższy. Szacuje się, że zarówno zatrudnienie, jak i wydajność pracy, wzrosną o 3%. Z kolei stopa bezrobocia powinna spaść o 2.6 punktu procentowego. Wzrost zatrudnienia nastąpi w wyniku zwiększenia liczby wykwalifikowanych pracowników oraz pozytywnego szoku popytowego.

Tak jak wszystkie modele makroekonomiczne, HERMIN i QUEST opierają się na pewnych założeniach. W prognozowaniu zakłada się, że będziemy mieli do czynienia z właściwym i efektywnym zarządzaniem środkami finansowymi oraz optymalnymi decyzjami inwestycyjnymi podejmowanymi przez Instytucje Zarządzające. Rezultaty uległyby zmianie w przypadku marnowania środków lub nieefektywnego zarządzania. Dlatego zaprezentowane przeze mnie dane należy rozumieć jedynie jako potencjalne efekty/możliwości, które polityka spójności oferuje Polsce.

Ponadto HERMIN jest modelem gospodarki narodowej, przez co nie uwzględnia złożonych zależności i przepływów zachodzących pomiędzy poszczególnymi regionami kraju. Obecnie, pracujemy nad modelem regionalnym, który umożliwiłby w sposób bardziej szczegółowy przeprowadzenie oceny oddziaływania polityki spójności. W przyszłym roku zamierzamy testować model na regionach.

Szanowni Państwo,

Na zakończenie kilka słów o kierunkach rozwoju polityki spójności oraz możliwościach wzmocnienia jej wpływu.

Jak Państwu wiadomo, szefowie państw i rządów krajów członkowskich zlecieli Komisji Europejskiej dokonanie przeglądu budżetu unijnego. Wyniki tego przeglądu będą stanowiły podstawę nowego porozumienia w sprawie przyszłych priorytetów polityki spójności oraz sposobu ich finansowania. Obecnie sprawdzamy, czy polityki unijne w sposób wystarczający wychodzą na przeciw nowym wyzwaniom. Zastanawiamy się, co możemy uczynić, aby były one jeszcze bardziej wydajne i skuteczne. Każde euro, wydane z budżetu Unii Europejskiej, musi przynieść jej obywatelom oraz podatnikom maksymalnie dużą wartość dodaną.

Jesienią ubiegłego roku zainicjowałam szerokie konsultacje społeczne na temat przyszłości polityki spójności. Nastąpiło to zaraz po przyjęciu 4 Raportu na temat spójności. Wyniki tych konsultacji zostały niedawno zaprezentowane w 5 Raporcie na temat postępów w zakresie spójności. Z zadowoleniem zauważamy, że także nasi partnerzy w państwach członkowskich, w tym Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, podzielają przekonanie, że przyszłość polityki spójności należy planować już teraz. Tegoroczna publikacja Ministerstwa pod tytułem „Polityka spójności po 2013 roku. Pożądane kierunki reformy” oraz zorganizowanie dzisiejszej konferencji to dwa bardzo czytelne sygnały zaangażowania Polski w tę dyskusję.

Zakończyliśmy pierwszy etap konsultacji, ich wyniki prezentowane były wielokrotnie. Zastanówmy się teraz przez chwilę nad tym, w jaki sposób możemy wzmocnić oddziaływanie polityki spójności?

Po pierwsze, panuje powszechna zgoda, że musi się ona koncentrować na ograniczonej liczbie priorytetów, aby sprostać wyzwaniom, przed którymi stoją regiony Unii Europejskiej – mam tu na myśli globalizację, zmiany klimatyczne i demograficzne, kwestie energetyczne oraz polaryzację społeczną. Wyzwania te jednak nie dotyczą wszystkich regionów w tym samym stopniu. Dla przykładu, niektóre regiony z Europy Środkowo-Wschodniej doświadczają problemów związanych ze zmniejszaniem się ich populacji, podczas gdy inne regiony w Europie Zachodniej stają się celem migracyjnym, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i interregionalnym.

Mając na uwadze tę różnorodność, przygotowujemy raport, w którym dokonamy analizy dynamiki oraz konsekwencji tych wyzwań dla regionów Unii Europejskiej w perspektywie czasowej roku 2020. Chciałabym, aby dokument ten został opublikowany jeszcze w bieżącym roku. Będzie on stanowił jedną z podstaw naszej propozycji na temat przyszłości polityki spójności. Polityki, która umożliwi wszystkim regionom Unii Europejskiej, sprostać wspomnianym przeze mnie wyzwaniom. Polityka spójności powinna skupiać się na właściwie zdefiniowanych priorytetach, kluczowych dla zapewnienia zrównoważonego rozwoju. Ich cechą charakterystyczną musi być elastyczność, umożliwiająca każdemu regionowi - w zależności od jego indywidualnych potrzeb - czerpanie wymiernych korzyści z polityki spójności.

Kolejny aspekt to funkcjonalność systemu realizacji.

Jak już wspominałam, negocjacje dotyczące okresu 2007-2013 poszerzyły zakres partnerstwa. Ta wypracowana zasada wielopoziomowego zarządzania polityką spójności powinna być naszym fundamentem. Wymaga ona szczególnej troski. W dobie globalizacji, to właśnie na poziomach regionalnym i lokalnym najlepiej możemy spożytkować korzyści z niej płynące, a jednocześnie sprostać wyzwaniom.

Droga do szerszego partnerstwa prowadzi przez zaangażowanie jak największej liczby obywateli w realizację naszej polityki. Zgodnie z wynikami badania opinii społecznej, opublikowanymi przez Eurobarometr w lutym br., 49% respondentów przyznało, że wie o wsparciu, jakie ich miasto lub region otrzymały w ramach polityki spójności. Wyniki te jednak różniły się w zależności od kraju.

Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że należy zagwarantować wszystkim naszym partnerom takie warunki oraz możliwości działania, aby mogli oni odgrywać jak najbardziej konstruktywną rolę w systemie realizacji polityki spójności. Horyzontalny wymiar zarządzania zakłada, że zaangażowanie partnerów nastąpi w odpowiednim czasie. Z kolei wertykalny wymiar zarządzania powinien zapewnić tworzenie wartości dodanej naszej polityki na poziomach wspólnotowym, krajowym, regionalnym oraz lokalnym. Tego typu

zasada subsydiarności gwarantuje, że wszyscy partnerzy na różnych poziomach odegrają optymalną rolę w realizacji polityki spójności - dotyczy to także Komisji Europejskiej. W tym momencie, pozwólcie mi Państwo przejść do mechanizmów wdrażania.

Nasze wzajemne kontakty w przyszłości nie muszą koncentrować się na wyjaśnianiu procedur. Jestem przekonana, że Komisja Europejska może odgrywać bardziej strategiczną rolę. W jaki sposób może ona najlepiej przyczynić się do sukcesu polityki spójności? Myślę, że naszym głównym potencjałem jest posiadana wiedza porównawcza na temat europejskich regionów, doświadczenie w zakresie polityk sektorowych, a także niezależna i obiektywna rola, jaką możemy odegrać w debatach prowadzonych z partnerami w państwach członkowskich i regionach. Jednocześnie naszym zadaniem pozostanie zapewnienie właściwego i wydajnego zarządzania środkami finansowymi w ramach polityki spójności.

Nie chcę, a nawet nie staram się powiedzieć, że posiadam łatwą odpowiedź na pytanie, jaki jest optymalny scenariusz dla Komisji Europejskiej w zakresie sprawowania przez nią różnych funkcji. Skupię się raczej na usprawnieniu mechanizmów wdrażania.

Po pierwsze, zastanówmy się, czy i w jaki sposób możemy jeszcze bardziej uprościć mechanizmy wdrażania. Na początku zadajmy sobie pytanie, co jest celem takiego uproszczenia? Moim zdaniem, na pewno nie jest nim pozbawienie Komisji Europejskiej oraz innych partnerów konstruktywnego wpływu na proces realizacji polityki spójności. Celem jest raczej dążenie do tego, aby wszelkie procedury zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Mają one jedynie zapewnić właściwe zarządzanie środkami finansowymi, wspierać efektywność programów oraz umożliwiać wszystkim partnerom odgrywanie kreatywnej roli w procesie ich realizacji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, musimy dokonać wnikliwej oceny słabych i mocnych stron podejmowanych już w przeszłości prób uproszczenia mechanizmów wdrażania polityki spójności. Należy także uwzględnić zgłaszane przez naszych partnerów propozycje dotyczące ograniczenia

obciążeń administracyjnych. Odpowiednie prace w tym zakresie są już przez nas prowadzone, a ich pierwszych wyników możemy spodziewać się w 2009 roku.

Po drugie, musimy bardziej ukierunkować mechanizmy wdrażania na efektywność. Powtórzę - potrzebujemy polityki, która w znacznie większym stopniu opiera się na realizacji celów i jest zorientowana na rezultaty. Jak Państwu wiadomo, jest to dla mnie kluczowy element rozważań na temat przyszłego kształtu polityki spójności. Proces wdrażania musi poświęcić więcej uwagi ewaluacji. Zastanawiając się nad przyszłością naszej polityki, powinniśmy poszukiwać nowych rozwiązań, wskaźników i kryteriów oceny, które znacznie lepiej określą jej pozytywny wpływ i wartość dodaną.

Rozważania te prowadzą mnie bezpośrednio do wniosków.

W ostatnich latach zbyt mocno koncentrowaliśmy na kwestiach dotyczących wyłącznie absorpcji. Oczywiście, trzeba unikać problemów związanych z niedostateczną absorpcją. Polityka spójności nie będzie miała żadnego wpływu, jeśli nie uda się nam wydać zapisanych w niej środków. Dlatego nie ma czasu do stracenia – polskie programy muszą być intensywnie wdrażane, aby zapewnić absorpcję przyznanych funduszy.

Polityka spójności musi przynosić efekty w terenie. Warunkiem koniecznym jest jej wdrażanie zgodne z obowiązującymi standardami zarządzania. Pozytywne prognozy dotyczące jej oddziaływania uległyby natychmiastowemu załamaniu, jeśli mielibyśmy do czynienia z marnowaniem środków lub nieefektywnym zarządzaniem.

Jednak kwestia możliwości absorpcyjnych oraz właściwego zarządzania unijnymi środkami nie wyczerpuje całości tematu. Jestem przekonana, że naszą misją nie jest troska o wydanie funduszy, lecz osiągnięcie dzięki tym środkom określonych celów polityki spójności. Dlatego wierzę, że nasze działania, zarówno teraz jak i w przyszłości, muszą się bardziej koncentrować na realizacji celów i osiąganiu wyników. A wszystko po to, aby wzmocnić i pokazać oddziaływanie oraz wartość dodaną polityki spójności w zakresie

wzrostu gospodarczego i konwergencji na poziomie państw członkowskich i regionów.

Z niecierpliwością oczekuję momentu, kiedy to naszymi głównymi problemami przestaną być zdolności absorpcyjne, czy też niedostateczne przestrzeganie prawa i wymogów unijnych. Będziemy wtedy mogli wreszcie skoncentrować się bardziej na wyzwaniach wynikających z rozwoju polityki spójności.

Życzę Państwu wielu sukcesów w realizacji naszej polityki. Oczekiwany tak bardzo sukces leży w interesie Polski i jej regionów oraz całej Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo za uwagę.